

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośzeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, miesięcznie mk. 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 18. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres [Redakcji i Administracji] SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. Wnioskując i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaria własna oraz Księgarnia w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 5.00 (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC piątek dnia 24 czerwca 1921 roku Nr. 138 Rok XV

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia

„SNOP”

założone w roku 1903

ubezpiecza budowle i ruchomości: wiejskie, miejskie i przemysłowe na zasadzie spółdzielczości, zapewniającej Członkom Towarzystwa zwrot zysków, które za cały czas działalności Towarzystwa wykazują przeciętnie 15,69 procent. ZA UBIEGŁY ROK 1919/20 ZWROT PREMJI WYNIÓSŁ 18 PROCENT. Każdy ubezpieczający staje się przez to samo członkiem Towarzystwa i nabyma prawo do udziału w zyskach.

2664

Reprezentacja w Sosnowcu:

T-wo Przemysłowo Handlowe „OSKARD”

Dęblińska 7.

(Sp. z ogr. odp.)

Dęblińska 7.

KINO - ORZU

Po trzech tygodniowej przerwie z powodu gruntownego odświeżenia lokalu kinematograf „Oaza” rozpoczyna wyświetlanie najlepszych slajdów sezonu.

Od soboty 25 czerwca i dni następne Dla młodzieży wzbronione.

Okazuje pierwszy film który powszechnie uznany został za potężną arcydzieło a jest nim

Dżuma we Florencji

Nastrojowy dramat w 6 cz.

Trudno opisać wrażenie które wywiera ten wspaniały obraz wszystko się łączy aby wzbudzić zachwyt widza.

Coś o rządach P. S. L.

Przesilenie zostało zarzegnane. Nie małą rolę odegrało w niem P. S. L. stojące dzisiaj u steru rządów, a domagające się obok innych partji dla siebie najważniejszych tek, chcąc pozostawić mniej ważne innym stronnictwom. Czy objęcie najważniejszych tek przez PSL byłoby pożądane dla kraju i wskazane, na to niech odpowie choćby kilka faktów z naszego życia państwowego. Dzięki polityce zagranicznej, PSL którego powolnym narzędziem był ks. Sapieha o mało co nie utraciliśmy G. Śląska, którego broni dziś lud z Korfantym

na czele i odrabia to, co popsuta chwiejność a nawet nieudolność polityki ludowcowych dyplomatów. Sprawa Wilna i ziemi Wileńskiej dzięki również tej polityce, prowadzonej wbrew woli sejmu, wbrew woli narodu marzyła o jakiejś federacji polsko-litewskiej za cenę utraty polskiego Wilna, a i umowa z Francją nie może również doczekać się formalnego zakończenia, Stosunki wewnętrzne odbijają się fatalnie na położeniu finansowem kraju, którego końca nie prędko się zapewne doczekamy aczkolwiek min. Steczkow-

ski zbyt pesymistycznie nie patrzy w najbliższą przyszłość. Nie zupełnie można się będzie pogodzić z dobremi wróżbami min. Steczkowskiego, jeśli się zwąży, że rząd mało czyni, aby przynaglic warstwy więcej posiadające to jest drobnych i większych właścicieli ziemskich do płacenia podatków, lecz chcąc zapewnić sobie przyszłe wybory wprost nie chce ich opodatkować należycie, broni od ciężarów, zwala je na miasta, co też wywoływało w ośrodkach przemysłowych jak np. w Zagłębiu ferment między robotnikami, z którego potem korzystały niepożądane antypaństwowe czynniki, szerząc zgubną agitację wśród mniej uświadomionych.

Wiadomo jest, że jedno cześnie stawia się żądanie miliardowych kredytów dla obdzielenia ziemi swoich adherentów, a co o mały włos nie wpłynęło na ustąpienie min. Steczkowskiego. Wydatki państwa rosna co chwila nieomal, pokrywa się je dotąd tylko papierową monetą, która, w styczniu wynosząc 6 miliardów, doszła w ogólnym

obiegu stu z górą miliardów marek.

Nie będziemy przeprowadzać porównania z walutą obcą, która na marki licząc, niepomierne wzrasta.

Przyczyn takiego ogólnego stanu rzeczy dopatrywać się musimy w zbyt niemiernym lansowaniu interesów partji, chłopstwa zamiast interesów ogólnych całego narodu.

A czy nie warto byłoby zająć się energiczniej sprawami: Wileńską i Górnośląską? Czy nie należałoby przedstawić programu reform dla szerokich

mas, uzdrowić stosunków administracyjnych, wymagające wciąż dalszej sanacji?

Możnaby jeszcze szereg pytań postawić PSL którego posłowie dorabiają się milionowych fortun, a inni nie uchylają się nawet od wojowania oszczerstwem z przeciwnikami.

Możnaby. Wystarczy jednak zarzuty postawione, które o rządach PSL nie mówią pochlebnie. I też wobec tego nie pomogą agitacyjne wycieczki w rodzaju do Kielc. Nie udadzą się jak i ta.

m ski.

O czem należałoby pomyśleć.

Na co jak na co, ale chyba na głoszenie prawdy o nas samych na przedstawienie właściwe istotnego stanu naszych interesów, naszych potrzeb, dążeń — powinien rząd mieć pieniądze. Tymczasem nie ma. Gdyby miał i gdyby więcej w tym względzie zresztą okazał dobrej woli, mieli byśmy tak w Londynie jak w Rzymie, czy Berlinie na leżyte biura propagand. Niestety nie mamy ich. Z wyjątkiem Paryża gdzieindziej biura prasowe, biura propagand zupełnie źle są prowadzone, nie spełniając swego zadania. Dość powiedzieć, że do biura prasowego w Rzymie czyniono nie małe starania wybitnych dziennikarzy, dziś przedstawicieli jednej z poważniejszych agencji telegraficznych.

Min. spr. zagr. dotąd się nie spieszyło organizować takie biura. I kiedy my takich biur nie posiadamy, rozwija się silnie akcja przeciwpolska zagranicą, bo nasi wrogowie mają na propagandę zużytkować odpowiednio wszelkie zjawiska, przekręcając fakty i zdarzenia, albo też dając zgola oświecenie fałszywe. Czy dawno w takim „Neue Zuericher Zeitung” ukazał się artykuł przeciw Polsce w sprawie Górnośląskiej? W „National Zeitung” w „Baselernachrichten” i

w wielu innych pismach obślugiwanych przez żydów (Halperin Bacer, Klein) występuje się za granicą przeciw Polsce i to we wszystkich krajach. A u nas? Co się u nas robi w tym względzie? Absolutnie nic. Daleko gorzej pod tym względem stoimy od Czechów, którzy mają znacznie lepszy dział informacyjny dla zagranicy. Praskie informacje się bez zmian cytowane przez agencje zachodnie. Tymczasem nasza biura zagraniczne są albo obsłużone, ani w części informacji odpowiednio redagowanych nie odbierają z kraju, ani nie umieją podać interesującą świat raczej elaboratem wiadomości mało interesujących zagranicę jak np. o walkach partyjnych, gdy powinny ujawniać sprawy wyświetlające przypuszcmy wzajemny interes gospodarczy Polski do innego państwa.

Zależy to oczywiście w pierwszym rzędzie od doboru ludzi, którzy umieli by naprawdę oświecić sytuację naszą i współdziałać tą drogą z rządem do regulowania stosunków tak co do polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

O takie postawienie biur prasowych, biur propagand winno zabiegać min. spr. zagr. i sądzimy, że teraz zdobędzie się na to;

m — ski.

Kwalifikacja szkół.

Ministerjum wysłał religijnych i oświecała publicznego nadało rozporządzeniem z dn. 4 czerwca t.b. na rok szkolny 1920 — 21 pełne prawa gimnazjów państwowych (kategoria A) następującym prywatnym szkołom średnim:

W Warszawie:

Gimnazjum męskim: 1) pod wezwaniem św. Wojciecha, utrzymywanemu przez Wojciecha Górakiego; 2) Michała Kreczmara; 3) Ludwika Larentzera; 4) szkoły mazowieckiej; (gimn. Towarzystwa szkoły mazowieckiej); 5) Koła szkolnego im. św. Stanisława; 6) im. Mikolaja Reja, utrzymywanemu przez Zbór ewangelicko-anglikański; 7) Towarzystwa im. Jana Zamojckiego; 8) 8 klasowej szkole handlowej męskiej z oddziałami gimnazjalnymi Zgromadzenia kupców.

Gimnazjum żeńskim: 1) Józefy Gągańckiej; 2) Haliny Gaspierówny; 3) Reglay Gacsońskiej i Eweliny Kacprackiej; 4) Instytutu pedagogicznego wolnej wszechnicy polskiej; 5) Jadwigi Kowalczykówny i Jadwigi Jaworkówny; 6) Zofii Kurmanowej; 7) im. Cecylii Plater-Zyberkówny, utrzymywanemu przez spadkobierców Cecylii Plater; 8) Leorii Rudzkiej; 9) Janiny Sierpińskiej; 10) Janiny Tymfińskiej; 11) Antoniny Wallickiej; 12) Jadwigi Zaborowskiej; 13) Janiny Zdzienickiej i Janiny Popielewskiej; 14) Zofii Kaleckiej; 15) 8 klasowej szkole realnej żeńskiej Stowarzyszenia szkoły współdzielczej (dawniej A. Woreckiej).

Na prowincji:

W Lublinie: 1) gimn. męskiemu Spółki cywilnej szkoły średniej („Szkoła lubelska”); 2) 8-klasowej szkole realnej męskiej imienia hetmana Jana Zamoyskiego; 3) 8-klasowej szkole handlowej męskiej Zgromadzenia kupców; 4) 8 klasowej szkole realnej żeńskiej Władysława Kunickiego.

W m. Łodzi: 5) gimn. żeńsk. magistratu; 6) 8-klasowej szkole realnej męskiej z oddziałem handlowym Zgromadzenia kupców; gimnazjum żeńskie; 7) Towarzystwa szkoły im. Orszakowej; 8) Heleny Miklaszewskiej; 9) Janiny Pryszewiczówny. Ponadto 10) w Miechowie 8-klasowej szkole realnej męskiej im. T. Kościuszki; 11) w

Mławie gimnazjum męskiemu grona obywateli; 12) w Plocku gimnazjum męskiemu Koła polskiej Macierzy szkolnej i 13) liceum męskiemu im. św. Stanisława Kostki diecezji plockiej 14) w Wieloniu 8 klasowej szkole realnej męskiej im. T. Kościuszki, utrzymywanej przez grono obywateli.

Do kategorii B) zaliczyło ministerjum tr. niepełne prawa gimnazjów państwowych i nadal następującym prywatnym szkołom średnim.

W Warszawie: 1) 8 klasowej szkole realnej męskiej Władysława Gileckiego; 2) gimn. męsk. Rocha Kowalskiego; 3) 8-klasowej szkole realnej męskiej im. Tomasza Niklewskiego; 4) 8 klasowej szkole realnej męskiej im. Edwarda Rataleja; 5) 4-klasowej szkole męskiej Karola Szultsa; 6) gimn. męskiemu Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich; gimnazjum żeńskim; 7) Sa biay Tegazzo-Chmielewskiej; 8) Anny Jakubowskiej; 9) Kazimierzy Kochanowskiej; 10) Władysławy Lange; 11) Marty Łojkówny; 12) Krystyny Malczew-

skiej; 13) Zofii Matuszek; 14) Wandy Posseltówny; 15) 4-klasowej szkole żeńskiej Heleny Rzeszotarskiej; 16) gi n. żeńsk. Towarzystwa szkolnego „Dzieci Marli”.

Niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem, przewidzianem w § 4 rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1920 r. otrzymało ministerjum następującym szkołom prywatnym w Warszawie:

1) gimnazjum męskiemu Kazimierza Kulwiecia; 2) gimnazjum męskiemu Stefana Zachowickiego; gimnazjum żeńskim; 3) Julii Janikowskiej-Statkowskiej; 4) Wiktorii Jędrzejkowskiej; 5) Stefani Kaczorowskiej; 6) Elżbiety Libusiewicówny; 7) Zofii Stiche; 8) Jadwigi Taczanowskiej; 9) Marii Tanlewskiej; 10) gimnazjum męskiemu Jakuba Flika; 11) 8 klasowej szkole realnej męskiej Szymona Kryńskiego.

Na prowincji nadało ministerjum niepełne prawa gimnazjów państwowych 173 szkołom, z tego szkół 61 otrzymało je z wyjątkiem wspomnianem zastrzeżeniem.

Z Górnego Śląska.

Rozstrzygnięcie sprawy G-Sląskiej

GDANSK „Morgen post” donosi, że definitywne rozstrzygnięcie kwestji G-Sląskiej będzie tylko formalnością, ponieważ ostatnio rządy francuski i angielski są najuprzejmiejszymi zgodne co do podstaw, na których sprawa ta ma być zlikwidowana i rozstrzygnięta.

Informacje niemieckie o G. Śląsku

WIEN Korespondent „Neue Freie Presse” dowiaduje się z wiarygodnych źródeł francuskich, że Francja skłonna jest ze swej strony znieść sankcje tj. środki represyjne przeciwko Niemcom. Natomiast szanse Niemców w sprawie Górnego Śląska są niepomyślne. Lloyd George mimo najlepszych chęci nie będzie w możności dotrzymać przyrzeczeń, na które Niemcy liczyli.

Podjeżdżanie berlińska hojność

WIEN Celem utrzymania na dny ludności górnośląskiej rząd

niemiecki wyasygnował dla tejże ludności kwotę 10000000 marek.

(Cała sprawa, o ile nie jest zwykłym wymysłem, jest mocno podejrzana. Zdaje się, że stosunki te pójdą na opiatek strosztrupów i orgoszewców, a ludności górnośląskiej generalnie „dopomoc” w znany sposób, wypraktykowany już w Polsce, Francji i Belgii.)

Przenosiny dyrekcji kolejowej

KATOWICE Gazety niemieckie donoszą, że z powodu zajęcia stacji kolejowej w Katowicach przez powstańców i uniemożliwienia jej w ten sposób wykonywanie urzędu dyrekcja kolejowa w Katowicach przeniesie się do Gliwic, gdzie złożył coś w rodzaju nowej dyrekcji. Do Gliwic przybyło już 4 wyższych i 6 średnich urzędników dyrekcji katowickiej. — Należy mieć nadzieję, że z Gliwic owi panowie przeniosą się niabawem dalej jeszcze na stronę „Vaterlandu”.

Za przyznaniem okręgu przemysłowego

SOSNOWIEC (własny). Opinia kół angielskich i włoskich w komisji alianckiej w Opolu skłania się coraz bardziej do rozwiązania problemu górnośląskiego, w myśl postulatów ludności polskiej. We-

dług tych informacji, okręgi przemysłowy ma być przyznany Polsce. Pozostałyby tylko kwestje sporne co do węzłów kolejowych: Kędzierzyn — Wosowska i Kluczborek.

Obsadzenie miejscowości w pasie neutralnym

BYTOM (EE). Według gazet niemieckich, w okręgu kozielskim do miejscowości, leżących w pobliżu linii demarkacyjnej powstańców, wkroczyła wojska komisji międzysojuszniczej. W okręgach Oleśno, Lubliniec i Tarnowskie Góry wojska komisji międzyso-

juszniczej obsadziły wiele miejscowości. Anglii do szli do Grodzienia. Polacy byli onegdaj jeszcze w Wysokiem. Do Oleśna przyjechało 360.000 Niemców z polskich obozów koncentracyjnych, celem wymiany jeńców, wziętych przez wojska niemieckie.

Walki wojsk koalicyjnych z Niemcami.

SOSNOWIEC, (własny) Wszystkie miejscowości, opuszczone przez powstańców w pasie neutralnym nad Odrą, zaczynają obsadzać wojska koalicyjne. Przy zajęciu tych miejscowości dochodzi do większych starć, a nawet poty-

czek z oddziałami niemieckimi, które prawie wszędzie stawiają silny opór i strzelają do wszystkich wojsk alianckich. Wskutek tego powstańcy nie opuszczają dalszych terenów, w myśl życzeń koalicyj.

Aresztowanie morderców śp. dr. Mieleckiego

SZOPIENICE, (własny) Władzom powstańczym udało się w wtorku na środek aresztować na Nikiszu 2-ech morderców śp. dr. Mieleckiego. Są nimi: Klimsz Wilhelm lat 26 z Szopie-

nia i Gesel Artur lat 22 z Rożdżenia. Zbrodniarze zimną krwią przyznali się do winy i zeznali, między innymi, że za zamordowanie dr. Mieleckiego obiecano im po 2000 mk.

Konferencja Brianda z Curzonem.

PARYZ (PAT). Curson i Briand, odbyli naradę w sprawie G. Śląska, poczem zamówili ambasadorowi włoskiemu Benia Longaremu o treści dokonanej pomiędzy nimi wymiany poglądów. Na propozycję Brianda zdecydowano, że przesłana buda do Opola, w drodze telegraficznej, instrukcje, zalecające Wysokiej Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, aby postarała się wypracować jedną wspólną propozycję, zapytując również Komisję, wiele czasu jej na to potrzeba,

o ile ustalenie takiej wspólnej propozycji jest możliwe. Prócz tego, będzie zaproponowane Komisji Międzysojuszniczej przydzielenie do jej grona rzeczoznawców technicznych, którzy udadzą się nieawolnie na miejsce. O ileby tego rodzaju procedura nie odniosła jeszcze pożądaných skutków, w takim razie wypracowanie sprawozdania przygotowawczego zostałoby powierzone komisji rzeczoznawców z siedzibą w Paryżu lub w Londynie, z zastrzeżeniem, że os-

55) EUGENJUSZ MORET.

Zaniec Miljardów.

— Na kolana — ryknął na kolana! Porwał obrzydłą kobietę za ręce, przyciągnął ją ku sobie, a chwyciwszy za włosy, rzucił ją całą siłą do stóp Marceli.

XIV.

Córka ofiary.

Nazajutrz, dzień był przeliczny. Burza uciszyła się około drugiej po północy. Odświeżone powietrze tobie zapachem fiołków, róż i skąki. Niebo było niebieskie i ani jedna chmurka nie plamiła

horyzontu, ośnionego pierwsze mi promieniami słońca;

Z głębi swego pokoiku, świeża i tęczowa panna Helena Tailbouis przysunęła się światłom płasząc, skaczących po gałęziach krzewów tuż pod jej oknami, ocenionami winem i powojem.

Słońce wkradłszy się do jej pokoju, przypomniało jej o pracy.

— Co też ja robię — rzekła — pewno już dziewiąta. Wzięła książkę do ręki, ale po chwili odrzuciła ją z niechęcią.

— Wstać! Wstać! — rzekła. Podsiadała się szybko z łóżeczka a goła i delikatne nóżki, postawiła na dywanie;

Na zegarze wybiła szósta; Helena nie patrzyła nań wcale, będąc pewną, że nie był nakreślony od wckora).

— Patrząc państwo, bije! Prawda, że lepiej późno niż nigdy! Ale dla zegarmistrzów to nieodpowiednie przysłowie. Wolę zegar, który wcale nie bije, niż żeby miał się po trzy godziny opóźniać.

Panna Helena Tailbouis wdziała gustowny szlafroczek z bia-

łej chińskiej materji i zasięła go pod brodą jedwabnym szarreckiem.

Wyjęła grzebień, podtrzymała jąci grube warkoczki jej wspaniałych włosów i spojrzała w lustro.

Wydała się sobie bardzo brzydka i rozgiewana na lustro, przekrzywiła twarzyczkę co lustro naturalnie odbiło, bez żadnej względów dla swej uroczej pani. Następnie ujęła w garść włosy, okoliła niemi czoło i zaczęła się śmiać serdecznie.

— Szkaradne lustro — szepnęła przebacząc od, teraz jestem już ładna.

Panna Franciszka przechodziła właśnie w tej chwili przez ogród, zapawiając się zapachem świeżego powietrza i nucąc piosenkę, której nauczył ją kiedyś jej kochanek.

Helena zbliżyła się do okna i zatrzymała ją głosem rozkazującym.

— Gdzie idziesz?

— Przygotowuję kawę dla pani.

— Zwarjowałaś? Nie będę jadła śniadania.

— Czy panienka chora? Pan

Marcelin jest niedaleko, biegać po niego.

— Nie idzie tu wcale o pana Marcelina, tego obrzydliwego lekarza z Vitry, ale idzie o to, dlaczego male dotąd nie obudziłaś?

— Jazus, Marja! Jaki? W nocy miałam budzić panienkę?

— Jest już dziewiąta godzina!

— Przepraszam panienkę, dopiero szósta.

— Co? — zawołała Helena, której twarz ozdobił przesłiczny uśmiech; — więc mój zegar dobrze idzie?

— Wybornie. Pan Marcelin uregulował go podług swego zegarka, powracając od pacjentów;

— To on był tutaj?

— Był, jak zwykle, w parku, więc poprosiłam go.

— Nie pytam o więcej; ale moja Franuśka, przyszykuj mi kawę dopiero za godzinę, bo mi się leść wcale nie chce.

— Dobrze, panienko.

Nie od wczoraj dobra Franciszka Picard służyła u panny Tailbouis. Już od piętnastu lat pełniła te obowiązki, zawsze jednako pilna i pełna szacunku.

Przyzwyczajona do karpasów panny, o której słotem serduzku wiedziała dobrze, nie przejmowała się zbyt jej gwałtem otaczając ją pieszczotliwością i przywiązaniem matki.

Dla Heleny była to wierna ślaga w chwilach wybuchów i serdeczna przyjaciółka w krótkich wypadkach zwątpienia i słabości.

Uszczęśliwiona, Helena oparła się na oknie i wdychała pełną pierśią cudowny zapach kwiecia z ogrodu.

Słodziła za szalonym lotem jaskółki, przebiegającej ponad jej głową i niknącej gdzieś w przestrzeni.

Z łabością prypatrywała się przesłicznej altance, w której cieniu, za kilka godzin, skryje się przed palącymi promieniami słońca.

Uszczęśliwiona wreszcie kilka wspaniałych tulipanów i słotyła z nich bukiet pełen barw i świeżości.

(c. d. n.)

decyzya należałaby w tym razie do Rady najwyższej.

Wreszcie zadecydowano, że ostatecznie instrukcje, udzielone przez Komisję w Opolu Niemcom i Polakom, będą oparte w drodze wspólnej akcji przedstawicieli francuskiego, angielskiego i włoskiego w Berlinie i w Warszawie. Co się tyczy strony politycznej problemu, to ta strona zaledwie lekko została dotknięta przez konferencyjnych ministrów. Pantry widzenia obu rządów zdają się być jeszcze do oddalone, ze strony Angli zaznacza się

wciąż jeszcze pewnego rodzaju opozycja przeciwko podziałowi okręgu przemysłowego.

Jest ona raczej skłonna przyznać Polsce prawo własności okręgu przemysłowego Niemcom jego eksploatację. Uregulowanie problemu będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu Rady Najwyższej, mającym się odbyć w Boulogne w połowie lipca. Na temie posiedzenia Rady Najwyższej poddana będzie również dyskusja sprawa zawieszenia obowiązków obecnie przeciwko Niemcom sankcji karanych.

do wrogiego występowania przeciwko współpracownikom prasy polskiej w Gdańsku, skończyłaby się też cierpliwość władz i nastąpiłoby jako konsekwencja niewątpliwie wydalenie niemieckich korespondentów prasowych.

Starcia w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ (Gal. w.) W poniedziałek wieczorem odbyła się tu manifestacja celem zaprotestowania przeciwko biernemu zachowaniu się rządu wobec przesładowań Polaków w Niemczech i ich rugowaniu. Manifestacja przebiegała się jednak w restryktach. Tym razem się na magistrat i wtoczył kilka bier. Zastawiono również prezydenta miasta p. Maciaszka którego tłum powłócił do więzienia przyczem w drodze pobito go kilka razy. Policja nie zdołała rozprząść tłumy wobec czego przywołano oddziały wojskowe. Gdy tłum nie chciał usłuchać ich wezwania do rozsejścia się zrobiło wojsko użytek z broni, przyczem wedle jednych wersji zabito 3, wedle innych 1, a kilka rannych. Wśród aresztowanych z tego powodu demostantów obecnych było 4 obcych inwalidów przy których znaleziono pieniądze rosyjskie.

Ważne wydarzenia w klubie NZL.

WARSZAWA. (włas.) Dzień wczorajszy przyniósł nowe, tym razem bardzo poważne utrudnienia, dla gabinetu p. Witosa, Jak wiadomo, w ubiegły czwartek Klub narodowego Zjednoczenia ludowego zażądał od premiera Witosa utworzenia rządu ze wszystkich stronnicstw, zgłaszających chęć do współpracy, grożąc, że w przeciwnym razie we wtorek odwoła ministra Skulskiego z gabinetu. Wczoraj Klub N. Z. L. wykonał to postanowienie. Na posiedzeniu Klubu, które odbyło się po południu, jednogłośnie uchwalono odwołać ministra Skulskiego z gabinetu, p. Dąbrowskiemu zaś zostawić wolną rękę w tej sprawie.

głos wszyscy poważniejsi członkowie Klubu, była sprawa dalszej taktyki wobec rządu.

Obrady Klubu narodowego Zjednoczenia ludowego zakończyły się o godz. 1 min. 15 w nocy. W rezultacie uchwalono rezolucję wewnętrzną, ustalającą nową taktykę wobec rządu.

Uchwała powyższa za padła po namiętnej, długo trwałej dyskusji, w której zarysowały się dwie różne tendencje. Poseł Dubanowicz, jako rzecznik mniejszości Klubu, bronił zasady wyrażonej w czwartkowej znanej uchwałie N. Z. L., minister spraw wewnętrznych p. Skulski, natomiast przemawiał za inną taktyką wobec rządu. Ostatecznie w głosowaniu zaakceptowano znaczną większością głosów stanowisko p. Skulskiego. Poseł Dubanowicz zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Klubu.

W łonie Klubu N. Z. L. wytworzyła się zatem wyjątkowo trudna sytuacja, tak, że w kołach sejmowych panowało wczoraj przekonanie, że Klub ten stanął wobec niebezpieczeństwa rozłamu.

Przypuszczać należy, że już dzień dzisiejszy przynieść może ostateczne ukształtowanie sytuacji wewnętrznej N. Z. L.

Dlaczego marka polska spada?

Marka polska spada, spada gwałtownie. Kursy walut zagranicznych i dewiz osłabiają poziom dotychczas niebywały.

Zachodzi pytanie, gdzie tkwi przyczyna tak gwałtownego spadku. Wszak nasze konjunktury gospodarcze z dnia na dzień układają się pomyślniej. Nasz przemysł się odradza.

Niewątpliwie najważniejszą przyczyną spadku naszej waluty jest olbrzymia emisja marek polskich. Ogólna suma banknotów w porównaniu ze stanem z końca roku ubiegłego wzrosła o 74 proc. z góry. W tych warunkach wartość marki, rzecz prosta, jednocześnie zaś i równorzędnie podnoszą się kursy walut obcych.

Tendencja spekulacyjna, wielkie zapotrzebowanie walut obcych na pokrycie importu, nieraz zupełnie zbędnego, rozpowszechnienie czarnej giełdy i kwietyzm spekulacyjny naszych banków spadać ten znakomicie pogębiają. Nadmierne koszty robocizny, orgie paskrzy, wyzysk producentów, powodują niebywałą zwykłe koszty produkcji i nie są w żadnym stosunku do samożności konsumentów. Z kolei konsument, szukając równowagi dla swego budżetu, żąda podwyżki. Wytwarza się błędne koło, karkołomny wyścig, zatrata poczucia państwowości, które winno cechować każdego obywatela, bez różnicy przekonań — w rezultacie następuje gwałtowny spadek waluty!

Z dnia na dzień.

W partiach spory, gada, gadu. Brak nam rządu, brak nam ludu. Nabył wielu „wielkich ludzi”. Seiki różnych orientacji. Dziesiątki kompromitacji... „Będzie lepiej”... — ciekaw się ludzi. Naszy jakies nas choroby: Targujemy się o złoby, Walcząc rzekomo o teki. Budów różnych płyną rzeki. Nuda swoją pieśń chochoły... Kto ucieczy w Polsce — goły! Zate pulchne mają twarze. Pełne kiesy — oni paskarze... Świat się jak karuzel kręci, Trągi — farszą ludzkie życie. Co dla duszy wstrętne — negi... Wyśmienocieli, wyśmienocieli. Dokąd tanów w błędnym kole? Pókiż zgnębnej tej roboty? O chochole, o chochole... Kiedyż zagrzmie ci róg złoty?... i Es.

Przegląd publicystyczny.

Na ośle łączące „Iskry”.

„Publicysta” i „polityk” z „Iskry”, który wielu rzeczy nie rozumie, aby dać „Iskry” jeszcze jedną więcej „sensację”, ze skromnej naszej notatk, opartej na faktach, uczynił przez arcy-głupie komentarze ser dle. Just hakatystyczny, pomijając już tytuł, dla którego głównie elaborat swój skreślił.

To co bowiem uczyniliśmy w sprawie słusznej uwagi w kronice „polityk” z „Iskry” widocznie nie wystarczy, dokąd skierowana była znaczna ilość transportów żywności przeznaczonych dla „górnolazaków” — „publicysta” rodmuskuje do bombastycznego artykułiku w chwili, gdy komisja interakcyjna sprawdza, czy granica górnośląska od strony Polski jest zupełnie zamknięta... Czy to nie dlatego właśnie kazał panu tę kwestię w taki właśnie sposób „kies” porządzić?.. Głowa, bo głowa, polityk z pana mocny...

Temperament zbyt krwisty go „publicysta” żadnego uciech parkowych po godz. 10-jej wieczorem szczytna go ponosić i to od czasu, jak wyjechał z „Iskry” red. naczelny. Oto „skorzystawszy” z naszej notatki, z numeru wtorkowego „Kurjera” p. t. „Zamknięcie szczytnej granicy”, „nerwowy publicysta” snuje daleko idące wnioski i z patosem domaga się dla redakcji „Kurjera Zagłębia” od rządu „orderu „Bene merentium” p. Wzruszające!

Możemy zapewnić pt. „publicystę” z „Iskry”, że co do notatki naszej jesteśmy w zupełnej zgodzie z faktami. Dla poparcia naszego twierdzenia przedstawiamy poniżej małą statystykę, zamieszczoną przez p. kronikarza w nr. 95 „Iskry” z dnia 18 bm. o której niekonsekwentnie w szczytach „publicysta” widocznie zapomniał. Oto ona:

„Otóż według raportu w dn. 14 b. m. nadeszło do Szopienic:

26 wagonów pszenicy 392000 kg., 3 wagony jęczmienia 29600 kg., 3 wagony pszennej mąki 25240 kg., 2 wagony żytniej mąki 18598 kg., 2 wagony różnej żywności 17973 kg., 1 wagon kaszy 9725 kg., 8 wagonów ziemniaków 86080 kg., 1 wagon fasoli i grochu 4754 kg., 33 wagonów jbydła rogatego 327 sztuk, 16 wagonów świń 979 sztuk, 2 cielaki i 1 owca.

Tyle nadeszło koleją, ile jednak przetransportowano wozami, samochodami i przepędzono przez granicę drogą zwykłą — o tym kroniki milczą.

Tyle o tem „Iskra”, oprócz krzyczących artykułów na temat wywozu żywności. W jaki sposób tyle żywności przeszło przez granicę? Aeroplanami? Nie, „Iskra”, wyjaśnia to zresztą sama.

Jakże w bec tego wygląda w świetle pańskiej statystyki twierdzenie pana, panie publicysto z „Iskry”, że „granica jest zupełnie zamknięta zawsze, bez względu na obecność jakichkolwiek komisji aljaackich”?

Czyż rząd polski nie powinien panu dać nagrody za dane statystyczne o ruchu granicznym na granicy G. Śląska? I gdzie tu logika, panie „publicysto”?.. Jeżeli wolno panu strzelać po nocach z d. cholwoć nie wolno strzelać takich bajek w piśmie, korzystając z okazji, że redaktor piśmie, w którym pan wypracowuje swe elaboraty „wyjechał na kilka dni do Kielec”.

A radzimy też, panu nie podplewać się pod cudzymi artykułami, które pan biorąc żywym z innych pism (vide Nr. 555 „Myśli Niepodległej” i Nr. 65 „Iskry”) zaopatruje w cudze inicjały, z datą z „Sosnowca”, przekraczając przytem nieudolnie wyrazy.

Sapienti sat! panie „publicysto” z „Iskry”.

KRONIKA.

— Dzisiaj przyjeżdżają. Otrzymałmy wiadomość że przedstawiciele prasy nadbałtyckiej dziś zawitają do Zagłębia i będą „wiedzieć” następujące przedsięwzięcia: Kōstantynów Pogoń Tow., Sosnowiackie kop. Jowisz, Satoru, Fabr. Halozyńskiego i zakłady Schōza Wiecz. o godz. 7-jej odbędzie się staraniem Rady Zjazdu przyłączenie w restauracji parku Sieleckiego.

— Odpust w Niwce. W piątek dnia 24 czerwca przypada uroczysty dzień św. Jana Chryściciela. doroczny odpust w sąsiadującej z Sosnowcem parafji Niweckiej. Na uroczystości odpustowe przybywa dzisiaj pasterz djaceł i kielecki. Jego Ekscelencja ks. biskup Augustyn Łoski. Jutro odprawi sumę pontyfikałową i udzieli wierzynym błogosławieństwa św. Błogosławieństwa, a w sobotę powróci do Kielec. Na o pust spodziewany jest liczny zjazd duchowieństwa i wierzyn z okolicy.

— Omal nie pożar. Wczoraj o godz. 5 m. 10 p.p. w domu Sapera przy ul. Dęblńskiej na poddaszu od komina zatliła się część ściany i stropu. Zalarmowana telefonicznie przez nas straż ogólna miejska pożar w zarodku tłumiała. Druga zawiła się straż z

T-wa „H. Reaard”. Ratujący odczuwali brak wody.

— Zapomogli. Minist. spraw wewnętrznych zatwierdziło wyznaczone przez rządową instytucję ubezpieczeń wzajemnych budowli od ognia, następujące zasady na cele przeciwpożarowe: Na organizowanie straży ogólnowej 8 milionów marek, dla Związku florjańskiego 2,700,000 dla Przeglądu pożarniczego 500,000, na wydawnictwa popularne 300,000, na ilustrację straży ogólnowych 300,000, na utrzymanie personelu sekcji przeciwpożarowej 1,400,000, na wystawę przeciwpożarową 750,000, na patronat stowarzyszeń budowlanych 500,000 dla komisji do spraw budownictwa ogniotrwałego 600,000, dla pols-

Doktor WASYLI KEKAŁO

(B. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie).

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe badanie krwi. Przyjmuje codziennie 13-3 pp. i 5-7 wiecz., oprócz świąt. 2620

BĘDZIN, ul. KOLLATAJA 33.

Nawomianowany komisarz polski dla Gdańska.

WARSZAWA (wł.) „Monitor Polski” podaje: Naczelnik agentwa postanowieniem z dnia 24 czerwca 1921 r. odwołał p. Stefana Biesiadeckiego ze stanowiska komisarza generalnego rządu Rzpliej polskiej w Gdańsku i mianował na to stanowisko p. Leona Plucińskiego, odsekretarza stanu w ministerstwie b. działaczy pruskich.

Kolejarze żądają podwyżki płac.

WARSZAWA Radjo Zjazd kolejarzy polskich uchwalil dotychczas podwyżki płac o 50 proc. Postawił również szereg postulatów ekonomicznych, żądając odpowiedzi do środy.

Nowe linje powietrzne.

WILNO Radjo Utworzyło tu Polskie towarzystwo komunikacji powietrznej. W najbliższym czasie utworzona będzie

linja powiatowa Warszawa — Wilno. W dalszej perspektywie za miarzoną jest linja powiatowa pocztowo-towarowa na trasach: Wilno — Ryga — Petersburg — Moskwa.

Mnożnik drożyniany dla urzędników podniesiony.

WARSZAWA Radjo Na wniosek min. Stępczowskiego podniesiono mnożnik drożyniany dla urzędników z 525 na 580. Inne kategorie otrzymały również odpowiednią podwyżkę.

Wydalenie dziennikarzy polskich z Gdańska.

GDANSK (wł.) „Dziennik Gdański” pisze: Dochodzi nas pogłoska, jakoby władze gdańskie chciały też wywalić z woloego miasta niektórych wybitnych pracowników w tu-tejszej prasie polskiej.

Gdyby Niemcy gdańszczanie przez dalsze podszczukiwanie naklonili władze gdańskie

kier Macierzy szkolnej 200.000, na studia ubezpieczeniowe przy wyższej szkole handlowej 200.000 na czytelnie 200.000 mk.

Sprawa naszych dróg
Wydział powiatowy Sejmików przystępuje do regulacji, i uporządkowania naszych dróg. Drogi te należy spoziomować, odnowić, okopać rowami i rozszerzyć do 6 metrów w koronie drogi trzeciorzędne, a 7 — 8 metrów drogi traktowe, czyli drugorzędne. Po obu stronach korony mają być wykopane rowy. Jak się dowiadujemy Sejm. powiatu Będzińskiego nie bierze na siebie obowiązku regulacji, naprawy i przeprowadzenia dróg i szos podmiejskich będących arterjami komunikacyjnymi dalszych dzielnic miejskich w stosunku do samego miasta. Obowiązek ten spada na magistraty miast Zagłębia. A wiadomo nam, jakimi funduszami rozporządza miasto... Tymczasem stała komunikacja podmiejskiej w naszych miastach i drogi, łączące osady fabryczne, kolonie a nawet miasta, między sobą — są fatalne i dźmoga się gwałtownie robót i uregulowanie. Możeby tedy magistraty, mimo wszystko, postarały się jednak o zdobycie funduszy i poparcie u rządu celem przyspieszenia robót do końca tych skandalicznych szos i dróg...

Aresztowanie i uciezka. „Kur. Częstochowski” donosi że w dniu 16 bm. szpital wojskowy w Lublinie zawiadomił telefonicznie policję w Częstochowie, że mieszkaniec powiatu Grabowskiego w Poznaniu, Stanisław vel Stanisław Polawiak który tam był na kuracji skradł rzeczy szpitalne i wyjechał w stronę Częstochowy. Na stacji Częstochowa Polawiak został zatrzymany. Odebrano mu 11.403 mk. gotówki, dowody osobiste i rzeczy szpitalne pochodzące z kradzieży. Polawiak będąc w areszcie policyjnym zbiegł konwojującemu go posterunkowemu. Poszukiwa nie wdrożono.

Aresztowanie szpiega prowokatora i oszusta. Pod tym tytułem donosi w notatce z Lublina organ N. P. R. „Polak”, wychodzący w Katowicach co następuje w sprawie głośnego w Zagłębiu aferzysty, pseudo lekarza R. Łaczyńskiego;

W ostatnich czasach aresztowano w Lublinie ni-jakiego Ryszarda Łaczyńskiego, szera pochodzącego z Warszawy, który przed wojną pracował przez jakiś czas w drukarni Anczyca w Krakowie, a równocześnie był członkiem „Strzelca”. Po wybuchu wojny wyruszył z Krakowa w pole w sierpniu 1914 r. jako sanitariusz, poczem ślad po nim zaginął. W roku 1917 pojawił się w dziennikach polskich wiadomości o wykryciu w Smoleńsku tajnych aktów ochrony warszawskiej. Z aktów tych ujawniono nazwiska osób, które stały na usługach tej ochrony. Wśród nich wymieniono był także Łaczyński pod pseudonimem „Nowy”. Z relacji tych okazało się że Łaczyński był na żołdzie ochrony od stycznia 1911 r. do wybuchu wojny i informował z granic o działalności narodowej Związków politycznych w Polsce, oraz o organizacji „Strzelca”, za te usługi pobierał on 100 r. miesięcznie. Z końcem roku 1918 Łaczyński został przytrzymany w Wiedniu, gdzie wytworono przeciwko niemu śledztwo. Wkrótce jednak nastąpił przewrót i Łaczyński wrócił do Polski, gdzie w niewytłomaczony dotychczas sposób dostał się w szeregi armii w charakterze

porucznika-lekarza. Obecnie zdemaskowano go w Puławach poczem odatowano do więzienia w Lublinie.

W sprawie żywności dla Bytomia. Na skutek notatki naszej z numeru niedzielnego p. t. „Żywność Polaka zabiera orgesch” zgłosił się do nas współwłaściciel firmy Gajewski i S-ka. z Bytomia który przedstawił odpowiednie dokumenty poświadczające przez obecne władze górnośl., obwodu przemysłowego wyjaśnił że wspomniana firma sprowadza żywność z Polski dla ludności Bytomia i okolic, jako to: Fryderyk, Zgody, Czerwonego Lasu, Dąbrowy Wilejskiej i inne głównie w postaci mięsa (walerogacizale i rogacizale) Podział i sprzedaż żywności sprowadzonej podlega nadzorowi kontrolera powiatowego. Żywność jak oświadczył p. Gajewski dostarczana jest tylko do okopanych przez powstańców gmin.

Wyjaśnienie! Z powodu notatki p. t. „Historja z butami”, wydrukowanej w nr. 73 naszego piśma, Referat prasowy Gł. Komendy P. P. wyjaśnia, że wbrew twierdzeniu autora notatki, policja sosnowiecka bynajmniej nie miała wątpliwości, co uczynić z ukradzionymi rzekomo butami, gdyż protokół dochodzenia w dniu 6 kwietnia przesłała do miejscowego Sądu Pokoju (L. dr. 2325) Buty zaś jako dowód rzeczowy są w rozporządzeniu sądu.

Pożar w Łosiczu dnia 17 bm. spaliła się prawie doścześnie zagroda Antoniny Rogalowej, składająca się z domu drewnianego, stodoły i chlewu. Ogień strawił również inwentarz żywy i martwy, sprzęty domowe i ubrania. Pożar powstał podczas gotowania obiadu przez 13-letnią córkę Rogalowej, Stanisławę. Rogalównę która w pięciu rozpaliła ogień suchymi sosnowymi gałęziami, skutkiem czego z komina padły snopy iskiar na dach, kryty słomą. Budynki ubezpieczone nie były, straty wynoszą przeszło 60.000 mk.

Kradzież. Przy ul. Targowej nr 14 do mieszkania Stanisława Kosińskiego włamali się w nocy złodzieje i skradli garderobę i różne przedmioty, ogólnej wartości 20 tys. mk. Dnia 6 bm. został wykryty rabunek na 10000 mk popełniony dn. 17 grudnia 20 r. na dom Krętel Jadwigi zam. przy ul. Starososnowieckiej Nr. 52 w Sosnowcu. Powyższy rabunek popełnił Ludwik Brych który

wyrokiem Sądu Doroznego w Kielcach w dniu 29 maja 1921 r. za szereg napadów bandyckich okazany został na karę śmierci, Józef Orczykowski zam. przy ul. Starososnowieckiej Nr. 23 w Sosnowcu, Franciszek Keller, który prawdopodobnie ma się znajdować na Górnym Śląsku; współoskarżony jako nadawca Jan Klamka, zam. przy ul. Starososnowieckiej 148 w Sosnowcu Józef Orczykowski i Jan Klamka zostali resatowani, Sledztwo w toku.

Na orkiestrę szkolną...

W dniu 17 go i 18 bm. w sali związków zawodowych na Pogoni w Sosnowcu działwa szkolna powołanych urządziła czterokrotnie przedstawienie dla dzieci szkolnych.

Program był nader urozmaicony, i całość wypadła nadspodziewanie dobrze — przy szczelnie zapelnionej widowni. Na całość w tej części złożyły się: chóry szkolne, które wykonały b. udatole piosenki narodowe („Mazurek” i „Rota”) i kilka piosenek („Tęsknota”) oraz wygłoszony nastrojowy wiersz: „Za Śląsk”, a także monolog. W końcu tej części programu odbył się popis gimnastyczny z wstawkami (uczniel szkoły kolejowej) przy akompaniamencie fortepianu.

Popisywała się także i przy grywała wprost koncertowo w czasie antraktów orkiestra dziecica z Dąbrowy pod batutą swego nauczyciela p. Imieli. W II ej części wystawiono obrazek sceniczny w 2 ch odsłonach pt. „Próba” z którego działwa wywiązała się na ogół bardzo dobrze.

Finalem całego przedstawienia był nadzwyczaj uroczy wprost klasyczny „taniec wiosny”, powtarzany po dwakroć, gdyż bisem i oklaskom nie było końca.

Podobne przedstawienia warty urządzać częściej. Przyniosłyby nie tylko duchową rozrywkę i zadowolenie moralne dla naszej działwy, ale i korzyść finansową na rozmaite wiancse cele.

Trzeba dodać, że dośńód z powyższych p. przedstawień dziecięcych ma być obrócony na zakupienie instrumentów muzycznych i założenie orkiestry z działwy szkolnej w Sosnowcu, czemu rałszy tylko przyklasnąć i życzyć „Szcześie Boże!”

MYDŁO z zawartością 67 proc. Kuszezu (ze znakiem J. Cweigenhaft)
sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządzeniami urzęd
Dla kooperatyw, fabryk i kopalń szczególnie.
J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7a,
UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, sądzajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.

OGŁOSZENIE.
Niniejszem Rada Szkolna zawiadamia, że dzieci do szkół miejskich zapisywać się będzie na przyszły rok szkolny w dniach 23, 24 i 25 czerwca, w czasie od 11 ej rano do 2 ej po południu. Przy zapisie należy przedstawić świadectwo urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, a jeżeli dziecko chodziło już do szkoły, to również świadectwo szkolne. Dzieci pobierające już naukę szkolną, zapisywać się powinny w tych szkołach, do których obecnie uczęszczają.
Sekretarz J. Wasniewska.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu Pomocy Górnoślązaków za czas, od 9 maja do 31 maja 1921 r.

Centr. Kom Pom, G. S wydał przejeżdżającym ochotnikom i powstańcom z Gospody Żołnier skiej.	Zapałek 160 pud Mleka 68 pud Masła 60 1/2 f. Cacao 21 f. Herbaty 2 f. Korzeni 1/2 „ Kapusty 200 „ Mięsa 7 „ Ogórków 100 szt Mąki 2 f. Lejek 1
Sniadań 323 Obiadów 943 Kolacji 693 Piwa 39 but. Krajanek 20 Jajek 59 Chleba 24 Zupy 20 Kielbasy 5 f. Bułek 1 Kawy 3 Papierosów 8,350 szt.	Dla szpitala Miejskiego wydano na podwieczorki dla rannych Bułek 25 szt Chleba 20 b Mleka 13 pud Cukru 24 1/2 f. Sera 8 1/2 „ Czekolady 7 3/4 „ Jajek 330 szt. Cacao 1 „ Pierników 2 „ Cukierków 2 1/2 „ Kielbasy 10 „ Cytryn 10 szt Kawy 1 f. Cykorji 1 „ Wina 1 but Masła 1 f. Herbaty 1/2 „
Dla posterunku Sanit. Czerw. Krzyża na stacji wydano: Chleba 256 b. Kielbasy 127 f. Wina 5 but. Masła 76 f. Cytryn 60 szt Papierosów 4000 „ Bułek 20 „ Cukru 60 f. Mleka 56 puszk Kawy 4 f. Sera 17 f. Cykorji 1 f. Herbaty 2 f. Zapałek 30 pud. Swiec 1 f.	Dla szpitala „Frydrychówka” wydano na dożywienie i pod wieczorki dla rannych: Chleba 8 b. Wina 2 but Cytryn 23 szt Jaj 30 „ Śloniny 2 f. Mąki pszen 39 „ Czekolady 5 „ Kielbasy 5 „ Cukru 13 1/2 „ Masła 1 „ Masła śmiet. 2 1/2 „ Mleka 6 kwart 6 puszk Kawy 1 f. Cykorji 1/2 „ Cacao 1/2 „ Mąki razow. 27 „ Kaszy 7 „ Sera 2 „ Śledzi 11 szt. Ogórków 4 szt.

Ból głowy, migrena, nerwalgia
usuwa ją powszechnie znane proszki z „kogutkiem” „Migrene Nervosin”. Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.

DROBNE OGŁOSZENIA
Maturzystka przyjmuje lekcje. Wiadomość w dawkcji 2714
Poszukuje się lokalu w centrum miasta z 4-5 pokojami na zakład dentystyczny i mieszkanie dentysty. Oferty szczegółowe do redakcji pod „Jotes” 2717-4

Zarezerwowane
Dla fabryki chemicznej „GÓRNIK” w Dąbrowie Górniczej.

Do sprzedania angielska młoda wyżłica, Wiadomość w Kurjerze 2709-2
Sypialnia dębowa gatitur machoniowy otoman tremo, dywany sprzedam Debliański 11 trój wszeże 2714-3

Inżynier 2670
elektrotechnik
wszechstronna praktyka dwunastoletnia w Niemczech (montaż, p. ojekt, siła, światło nawijanie motorów, elektromieże warsztaty, windy) przyjmie odpowiednią posadę. Oferty „Prus” biuro ogłoszeń T. Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115.

Dnia 22 b m. znaleziono rozmaite papiery na imię Zofji i Wiktora Mleczko i Pauliny Morawskiej Są do odebrania w administracji Kurjera Zagłębia za zwrotem kosztów ogłoszenia 2713
Przybłąkał się mały koziołek biały, jest do odebrania za zwrotem kosztów Środula ul. D. 4 Andrzej Sroks, 2713
Zgubiono 2 kontrolki wydane przez Magistrat m. Sosnowca na imię Kazimierz Dąbrowski i Marjanna Paprocka. 2716
Zginął paszport polski wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Abram Telbaum. Uprasza się o zwrot do redakcji 2701